

## **Tadeusz Zubiński: Generał Franco. Biografia niepoprawna politycznie**

W kontekście antykomunizmu i katolicyzmu powinno pojawić się zagadnienie: słoń a sprawa polska. Tym razem w roli słonia wystąpi Franco



**W kontekście antykomunizmu i katolicyzmu powinno pojawić się zagadnienie: słoń a sprawa polska. Tym razem w roli słonia wystąpi Franco - Fragment książki Tadeusza Zubińskiego „Generał Franco. Biografia niepoprawna politycznie”**

**Franco a sprawa polska**

W kontekście antykomunizmu i katolicyzmu powinno pojawić się

zagadnienie: słoń a sprawa polska. Tym razem w roli słonia wystąpi Franco.

Oficjalnie II Rzeczypospolita podeszła ostrożnie do powstania i wojny domowej w Hiszpanii. Ówczesne władze polskie nie chciały w żaden sposób skonfliktować się na tym tle z mocarstwami zachodnimi. Polska przyłączyła się do polityki mocarstw, uczestniczyła w pracach Ligi Narodów i Komitetu Nieinterwencji.

W grudniu 1936 roku władze polskie pozbawiły obywatelstwa tych Polaków, którzy przyłączyli się do wojny po stronie republikańskiej, walcząc w brygadach międzynarodowych. Opinia publiczna sprzyjała powstaniu, chociaż kręgi opiniotwórcze, np. literackie, aktywnie agitowały za republikanami. Władze polskie miały trochę kłopotów z rwącymi się do walki po stronie republikańskiej skomunizowanymi górnikami (około setki fanatyków), którzy urządzili krzykliwą manifestację poparcia dla Republiki pod konsulatem hiszpańskim w Katowicach, a także z wyłapywaniem ochotników przebijających się do brygad międzynarodowych przez zieloną granicę. Społeczeństwo polskie raczej ostrożnie podeszło do akcji solidarnościowej ze zmagającą się z faszystami Republiką. W całym kraju zebrano kwotę równą 140 937 frankom francuskim, czyli bardzo mizerną w porównaniu z milionami, jakie napłynęły z Francji czy Wielkiej Brytanii.

Stosunek polskich władz uwidoczniał się już na etapie nazewnictwa: Hiszpania frankistowska była nazywana powstańczą, a wiadomo, jakie konotacje wzbudza w Polakach sam termin powstanie. Już wybór tego epitetu, dla nas nacechowanego pozytywnie w sensie historycznym i emocjonalnym, wyraźnie wskazywał, gdzie polskie władze lokują swoje sympatie. Republikanów nazywano stroną rządową.

Polska sprzedała znaczące ilości materiału wojennego obu stronom: Republice za około 213 mln zł, a powstańcom za 13 mln. Handel odbywał się zwykle kanałami nieoficjalnymi i za pośrednictwem stron trzecich, np. przez Estonię, Łotwę, Grecję i kraje łatynoskie. Do republikanów broń i materiały wojenne szły kanałami handlowymi NKWD.

Inni badacze doliczyli się, że Polska sprzedała obu walczącym stronom uzbrojenie o wartości około 190 mln złotych, co stanowiło prawie 2/3 całego polskiego eksportu broni w okresie międzywojennym. Wszyscy zgadzają się, że był to materiał wojenny i broń starego typu (samoloty, broń strzelecka, tankietki i amunicja) i Polska, podobnie jak inne kraje, wyczyściła sobie korzystnie magazyny. Teoretycznie polskie dostawy broni mogły posłużyć do wyekwipowania nawet 15 dywizji piechoty. Na pewno w lutym 1937 roku Polska wysłała do Hiszpanii pięciu mechaników lotniczych, którzy na miejscu zapoznawali stronę powstańczą z obsługą polskich maszyn.

Oczywiście temat, czy Polacy walczyli po stronie powstańców, jest tyleż intrygujący, co hipotetyczny. W rejestrach wojsk powstańczych spotyka się polsko brzmiące nazwiska, np. pułkownik Andrzej książę Radziwiłł, który walczył na froncie północnym w 1937 roku w szeregach 63. Dywizji, jednak jest on traktowany jako Rosjanin. Wśród białych Rosjan walczących za Hiszpanię Franco pojawia się nazwisko rotmistrza Wieńczysława Łukasiewicza, który identyfikował się jako Rosjanin polskiego pochodzenia. Jako Rosjanie są wymieniani porucznicy Włodzimierz Kowalewski i Jerzy Kochanowski.

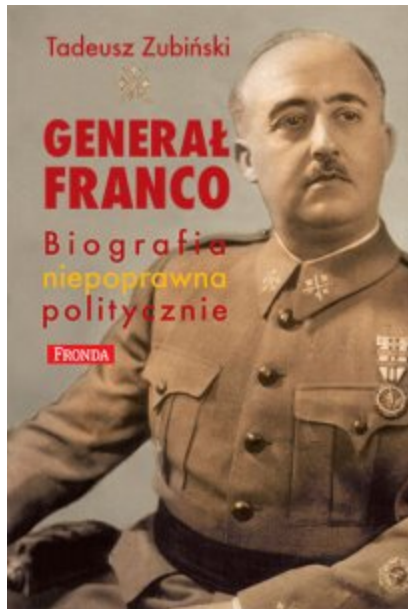
Można jeszcze podać kilka przykładów, ale są one dyskusyjne. Bardziej polscy byli inni ochotnicy walczący na ziemi hiszpańskiej: kawalerzysta porucznik Ludwik Karol hrabia Lubicz-Orłowski, Stanisław Śliski czy Hipolit Bron-Broniek vel Bronek.

Kilku, a może kilkunastu Polaków jeszcze przed wybuchem lipcowego powstania służyło w hiszpańskiej Legii Cudzoziemskiej i tym samym automatycznie wzięło udział w wojnie domowej. W tym kontekście wymienia się: podporucznika Antoniego Pardo, Gustawa Lehmana, Kazimierza Rawickiego vel Rawickiego, Józefa Srokę, Antoniego Szypułę, Wincentego Braska. Na hiszpańskim niebie walczyli polscy piloci: Kazimierz hrabia Lasocki, Tadeusz Czarkowski-Golejewski, Adam Szarek, Kazimierz Ziemiński.

Mało wiemy o hiszpańskim epizodzie w życiu kresowego zagończyka generała Stanisława Bułaka-Bałachowicza, który według polskich przekazów miał być doradcą w sztabie samego generała Franco (sic!) lub też dowódcą oddziału dywersyjno- zwiadowczego<sup>1</sup>. Oczywiście można przyjąć, że jego działalność w Hiszpanii była siłą rzeczy utajniona.

Znamienne jest, że żaden z tych walczących Polaków nie pozostawił po sobie wspomnień wojennych, co było zwykłą praktyką w tamtych czasach wśród cudzoziemskich ochotników, zazwyczaj elity, walczących po stronie Franco. Poza jednym przypadkiem: otóż pilot Tadeusz Strychkowski vel Strychowski zamieścił w warszawskiej popołudniówce „Dobry Wieczór” swoją relację z bombardowania Madrytu. Polscy teoretycy wojskowi bardzo interesowali się (a było to zjawisko powszechne w całym świecie) zagadnieniami strategicznymi i

wykorzystaniem sprzętu wojskowego podczas tej wojny.



**Tadeusz Zubiński**

General Franco. Biografia niepoprawna politycznie

**Oprawa:** oprawa broszurowa

**Ilość stron:** 432

**Wydawnictwo:** Fronda

**Książkę można kupić w Księgarni Ludzi Myślących**

## **Spis treści:**

1. Enigma pod kryptonimem Franco 5
2. Wykuwanie się żołnierza i przywódcy 21
3. Napoleońska kariera 29
4. José Antonio – el Presente. 45
5. Komuna ante portas. 53
6. Hiszpańskie Inferno. 59
7. Całe niebo nad Hiszpanią jest bezchmurne. 97
8. Inni szatani byli tu czynni 106
9. Karabin i pióro. 129
10. Ostatnia krucjata Europy. 135
11. Pstra wojna. 188
12. Agonia de la Niña Bonita (Pięknej dziewczynki) 208
13. Za pięć dwunasta. 222
14. Krew biała i krew czerwona. 235

15. W oku cyklonu. 241
16. Pomiedzy szpadą a ścianą. 253
17. Pogoń za uciekającym pociągiem albo cały świat przeciw Franco 276
18. Wojna po wojnie 285
19. Umarli do grobu, żywi do stołu 299
20. Więcej niż król, bo już el Caudillo 316
21. Faszyzm – nie, frankizm – tak 331
22. Szkielety w szafach. 339
23. Kolorowa Hiszpania judofi la Franco. 342
24. Franco a sprawa polska. 348
25. Wyjście z okopów.. 356
26. Hiszpania wciąż jest inna 369
27. „Eviva España”, ale wciąż na kuchennych schodach Europy 385
28. Zmiana skóry. 403
29. Ostatni etap albo karty zostały już rozdane. 413
- O autorze. 429